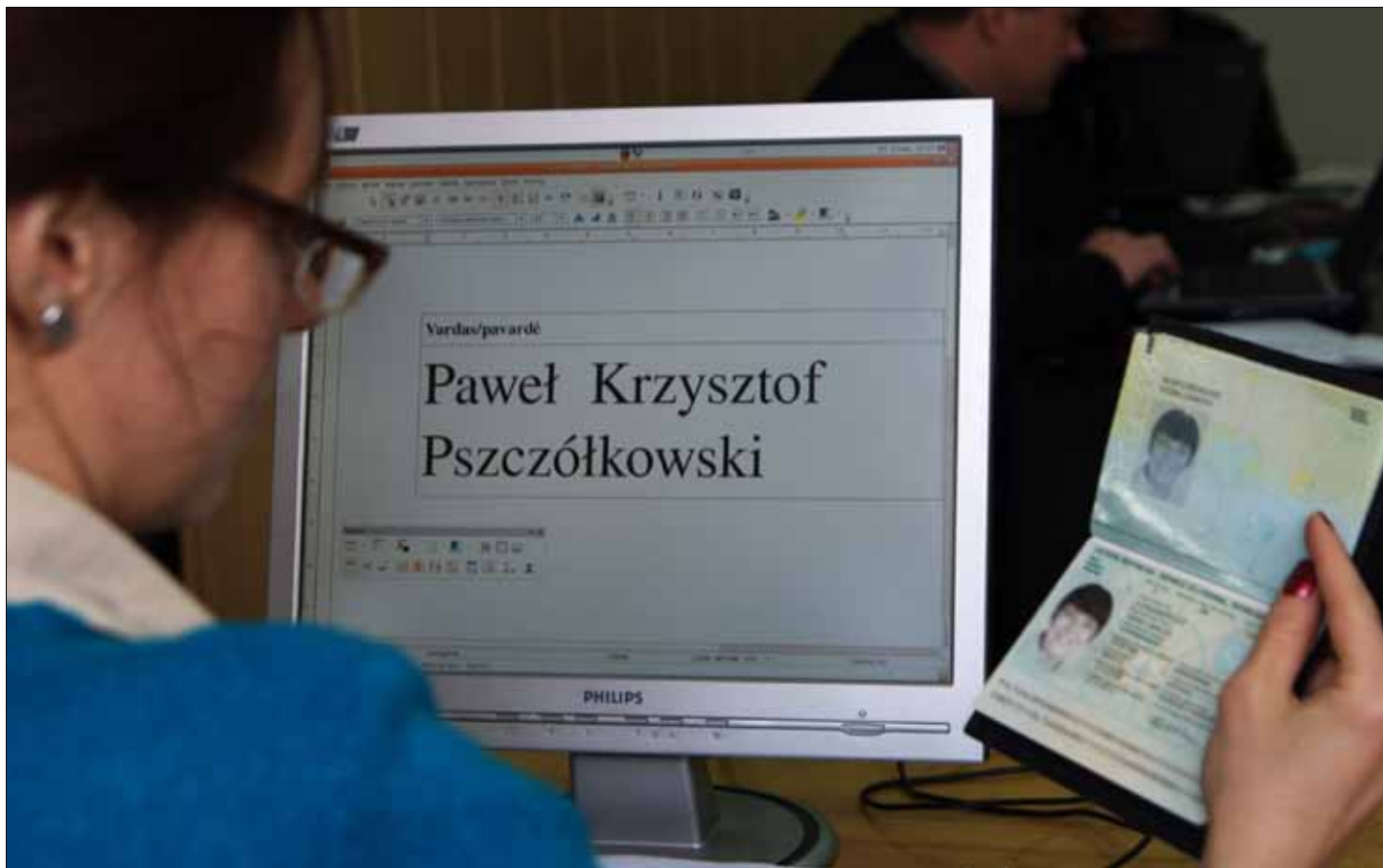




Nielitewskie „w” nadal zakazane



Dotychczas o pisownię nielitewskich nazwisk w litewskich dokumentach najmocniej zabiegała polska mniejszość **Fot. Marian Paluszkiewicz**

Sytuacja z pisownią nielitewskich nazwisk na Litwie przypomina scenę z polskiego filmu „Sami swoi”, gdy jadącemu do sądu Pawlakowi matka powiedziała wciskając mu do ręki granat: „Sąd sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie”

Takim granatem okazała się decyzja wileńskiej Służby Migracyjnej, która odmówiła litewskiej żo-

nie Belga wydania paszportu z „w” w jej nazwi-sku przybranym po zagranicznym mężu. Natomiast wcześniej sąd, do którego kobieta zgłosiła sprawę, nakazał Urzędowi Stanu Cywilnego wydać jej akt małżeństwa z ujednoliconą formą nazwiska małżonków z literą „w”

Str. 4

Nord Stream 2 i niemiecka solidarność Str. 5



Czy możliwe zmniejszyć kole-ki w przychodniach? Str. 6



Projekt „Polak i Litwin – młodzi obywatele” Str. 10



ISSN 1392-0405



9 771392 040028

Nielitewskie „w” nadal zakazane

ze str. 1 >>

Europejska Fundacja Praw Człowieka (EFHR), która wygrała sprawę małżonków w sądzie, już zaskarżyła decyzję Służby Migracyjnej.

— Orzeczenie Sądu Dzielnicowego, który wcześniej rozpatrywał tę sprawę, dotyczyło Urzędu Stanu Cywilnego, zaś Służba Migracyjna nie była stroną w procesie, dlatego skierowaliśmy do sądu wnioski ws. odmownej decyzji sądu — w rozmowie z „Kurierem” wyjaśnia Ewelina Baliko, prawniczka EFHR. Jak mówi, w toku wcześniejszego procesu udało się udowodnić przed sądem, że małżonkowie mają problemy z powodu rozbieżności w zapisie ich nazwisk oraz fakt, że na Litwie jest wiele przypadków, kiedy są wystawiane akty małżeńskie oraz wydawane dokumenty osobiste osobom z nielitewskimi nazwiskami.

— **Przypadki te głównie** dotyczą obcokrajowców, toteż podejmując decyzję ws. naszych klientów sąd uznał, że odmowna decyzja Urzędu Stanu Cywilnego może mieć charakter dyskryminacyjny — mówi nam prawniczka.

Przypominamy, że obywatelka Litwy i obywatel Belgii po ślubie otrzymali z Urzędu Stanu Cywilnego m. Wilna akt małżeński, w którym nazwisko kobiety było zapisane inaczej niż jej męża — „Pauvels” zamiast „Pauwels”. Na początku tego roku małżonkowie za pośrednictwem EFHR zwrócili się do sądu o ujednolicony zapis ich nazwiska. W uzasadnieniu skargi małżonkowie napisali, że różnica w nazwiskach narusza ich prawo do życia prywatnego, pielęgnowania swojej kultury, języka, religii, a także dyskryminuje ich, bo stwarza poważne utrudnienia w życiu codziennym, zwłaszcza w zakresie spraw administracyj-



Na Litwie jest wiele przypadków, kiedy są wydawane dokumenty osobiste osobom z nielitewskimi nazwiskami Fot. Marian Paluszkiwicz

nych i zawodowych. 30 lipca 2015 r. sąd anulował decyzję Urzędu Stanu Cywilnego i zobowiązał go do wystawienia nowego aktu zaświadczania małżeńskiego z ujednoliconym nazwiskiem.

W uzasadnieniu sąd podkreślał, że życie prywatne osób i nietykalność ich życia rodzinnego musi być priorytetem wobec polityki ochrony litewskiej tożsamości kulturowej. Zaznaczono też, że po wejściu Litwy do Unii Europejskiej zaszyły nowe okoliczności, które muszą być uwzględniane. Co więcej, zdaniem sądu, w przypadku różnicy nazwisk, nazwisko dzieci różniłoby się od nazwiska matki lub ojca, co naruszałyby ich prawa i interesy.

— **To są argumenty, które** już nie będziemy musieli ponownie udowadniać w sądzie wobec Służby Migracyjnej — mówi nam Ewelina Baliko i ma nadzieję, że z tego powodu decyzja sądu w nowej sprawie również będzie przychylna małżonkom.

— Mamy do czynienia z absurdem prawnym, bo w państwowym rejestrze osób jest mnóstwo zagranicznych nazwisk z literami, które nie uznaje alfabet litewski. Co więcej, znamy przypadki, kiedy Urzędy Stanu Cywilnego bez orzeczeń sądu wystawiały

zaświadczenia małżeńskie z ujednoliconym nazwiskiem w oryginalnym zapisie, a służby migracyjne, też bez sądów, wystawiały takim osobom dokumenty osobiste również z zapisem nazwiska w formie oryginalnej.

Tymczasem wileńska Służba Migracyjna, która odmówiła wydania paszportu z „w” w nazwisku tłumaczy, że żadne orzeczenie sądu nie obowiązuje ją do tego.

„Potwierdzam, że po decyzji sądu, która obowiązuje do wydania aktu zawarcia małżeństwa z nielitewską literą (...) zaczęli do nas zwracać się obywatele z prośbą, aby Służba Migracyjna wystawiła im dokumenty z nielitewskimi literami.

Obecnie jednak odmawiamy, ponieważ nie pozwalają na to obowiązujące akty prawne” — powiedział Paulius Radvilavičius z Głównego Komisariatu Okręgu Wileńskiego, którego Służba Migracyjna odmówiła małżeństwu prawa do wspólnego nazwiska.

Dotychczas o pisownię nielitewskich nazwisk w litewskich dokumentach najmocniej zabiegała polska mniejszość na Litwie. Ostatnio jednak sprawa coraz bardziej dotyczy również Litwinów, głównie kobiety, które wycho-

dzą za męża za obcokrajowców i również domagają się prawa do nazwiska po mężach. Sprawa ta jest jednak mocno upolityczniona i za każdym razem znajduje rzesze przeciwników, głównie z szeregów narodowców i nacjonalistów.

Sejm od początku roku próbował przyjąć poprawki, które umożliwiłyby wykorzystywanie w zapisywaniu nielitewskich nazwisk q, w i x nieobecnych w litewskim alfabecie. Takie rozwiązanie tylko częściowo zadowalałoby postulaty domagających się oryginalnych nazwisk i tylko w nieznacznym stopniu dotyczyłoby nazwisk litewskich Polaków. Jednak nawet taka propozycja spotkała się z ostrym sprzeciwem radykałów. Zapowiedzieli oni akcję zbierania podpisów pod ustawą obywatelską, która dopuszczałaby wprawdzie zapis nielitewskiego nazwiska w oryginale, ale dopiero na dalszych stronach paszportów. Według wcześniejszego orzeczenia Sądu Konstytucyjnego, taki zapis nie miałby żadnej mocy prawnej. Wobec przeciwników tego rozwiązania, takie nazwisko na dalszych stronach dokumentu najwyżej byłoby sentymentalnym ozdobnikiem dla jego właściciela. □

Stanisław Tarasiewicz

Mamy do czynienia z absurdem prawnym, bo w państwowym rejestrze osób jest mnóstwo zagranicznych nazwisk z literami, które nie uznaje alfabet litewski